

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŻNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 5, 2017

EWA LILIANA SOBCZYK

UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA, TORUŃ

WOJCIECH ANTONI SOBCZYŃSKI – TWÓRCA W PRZESTRZENI POKOLEŃ

Wyspy Brytyjskie to wciąż jeden z największych ośrodków polskiej emigracji, który – głównie od czasu II wojny światowej – skupia rzeszę wybitnych postaci dbających o spuściznę i rozwój kultury polskiej, wpisując się jednocześnie w dziedzictwo kultury brytyjskiej. Wraz z falą emigracji lat 60. XX wieku grono to zostało poszerzone o rzeźbiarza, malarza, konserwatora i krytyka sztuki – Wojciecha Antoniego Sobczyńskiego.

Artysta urodził się w 1944 roku w Brzozowie w woj. podkarpackim¹. W latach 1962–1968 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, w pracowni rzeźby Jacka Pugeta². Poza mistrzami dłuta znaczny wpływ na kształtowanie artystycznej wrażliwości artysty miał jego wuj – Jerzy Żarnecki³, znany historyk sztuki, pełniący w latach 1961–1974 funkcję zastępcy dyrektora Courtland Institute of Art w Londynie⁴, który pomógł artyście podjąć decyzję o wyjeździe do Wielkiej Brytanii w roku 1968.

¹ *Studenci i absolwenci krakowskiej ASP w 40-leciu PRL*, oprac. J. Jeleniewska-Ślesińska, W. Ślesiński, Kraków, 1984, s. 319.

² Tamże.

³ A. Judycka, Z. Judycki, *Polonia. Słownik biograficzny*, Rzeszów, 2000, s. 372–373; por. także stronę internetową: [Dictionary ofarthhistorians.org/zarneckig.htm](http://Dictionaryofarthhistorians.org/zarneckig.htm), dostęp 19 XII 2014.

⁴ Tamże.

Jednakże jeszcze przed wyjazdem na Wyspy Brytyjskie artysta zdążył ulec wpływowi różnorodnych stylistyk, nurtów oraz szkół. Jedną z pierwszych istotnych postaci dla rozwoju jego twórczości stał się wyżej wspomniany Puget. Akademicki nauczyciel Wojciecha Sobczyńskiego był znanym krakowskim rzeźbiarzem, uczniem Antoina Emila Bourdella (który z kolei był uczniem Rodina), a więc spadkobiercą szkoły rzeźby francuskiej. Puget, tak jak i jego francuski mistrz, inspirował się muzyką Bacha i Beethovena. Tworzył przede wszystkim prace o rozedrganej strukturze, przekazując swoje fascynacje uczniom.

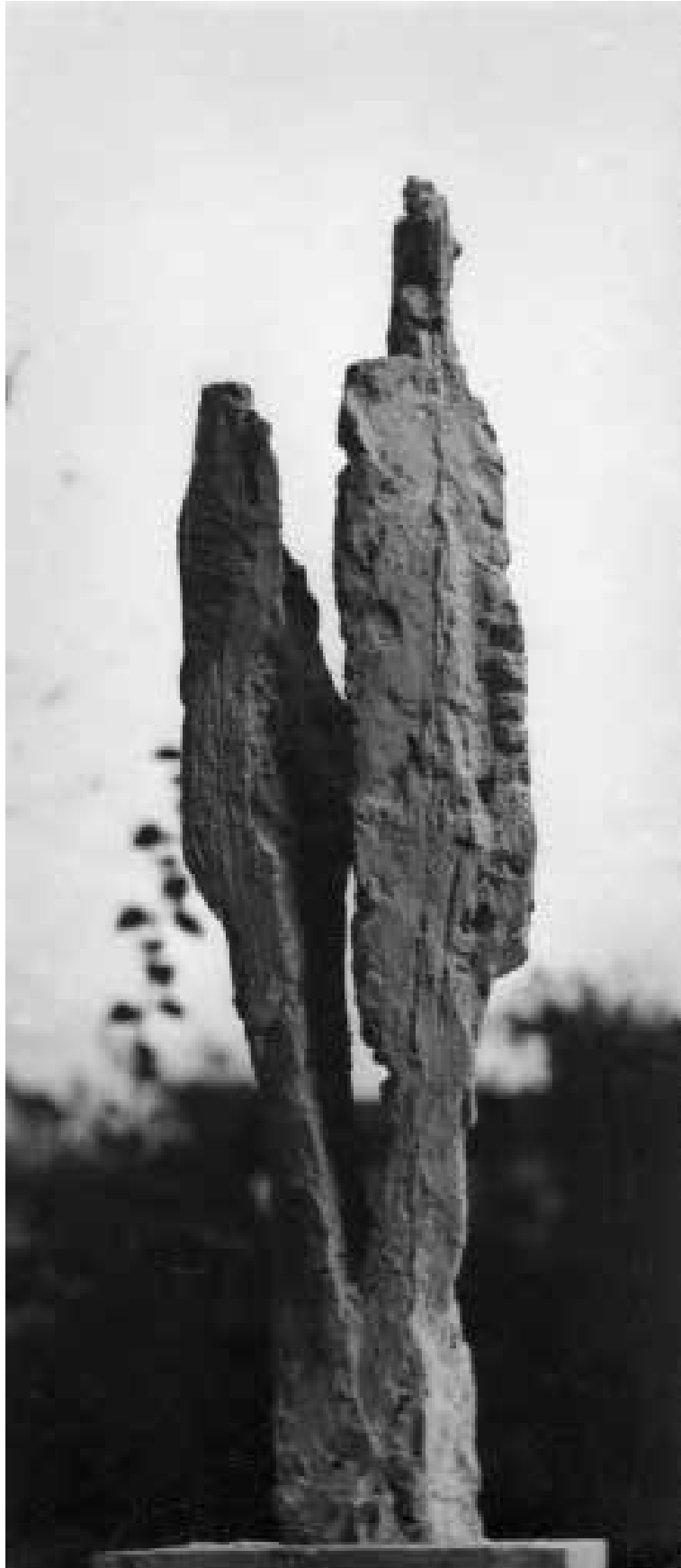
Wibrująca struktura prac Sobczyńskiego do dzisiaj jest pierwszym, utrzymującym się motywem przestrzenności jego dzieł. Ale jeszcze w trakcie studiów w Krakowie artysta uległ wpływom takich mistrzów, jak Barbara Hepworth czy Henry Moore, dzięki czemu struktura jego prac stawała się coraz łagodniejsza, co zaobserwować można w pracy z 1966 roku, stworzonej na konkurs tysiąclecia chrztu Polski. Artysta „otwiera” pracę, zostawiając wyraźną przestrzeń w jej strukturze, co jednocześnie powoduje silne oddziaływanie otoczenia, w którym znajduje się rzeźba (il. 1).

Tę fascynację syntetyzmem i abstrakcjonizmem Wojciech Sobczyński będzie kontynuował już po przyjeździe do Londynu w grudniu 1968 roku i wraz z nowym rokiem kalendarzowym rozpoczął studia w City and Guilds of London Institute⁵. W 1970 roku kontynuował swoją edukację w Slade School of Art – University College London⁶. Wśród kadry dydaktycznej drugiej ze szkół należy wymienić przede wszystkim jego nauczyciela rzeźby – Rega Butlera, który zapisał się w sztuce głównie poprzez szerokie zastosowanie stali w rzeźbie, ale także dzięki odwołaniom do myśli humanistycznej, wraz z postacią ludzką i jej otoczeniem, które stawiał w centrum swoich zainteresowań, a czego wyrazem stała się praca powstała w związku z konkursem na „Pomnik nieznanego więźnia politycznego”, do którego realizacji jednak nigdy nie doszło⁷.

⁵ B. Weinreb, C. Hibbert, J. Keay, J. Keay, *The London Encyclopedia*, London, 2010, s. 174; por. także: J. Lang, *City and Guilds of London Institute. Centenary 1878–1978*, London, 1978; S. Macdonald, *The History and Philosophy of Art Education*, Cambridge, 2004; strona internetowa: Cityandguilds.com, dostęp 9 III 2015.

⁶ B. Weinreb, C. Hibbert, J. Keay, J. Keay, *The London Encyclopedia...*, s. 841; por. także: S. Macdonald, *The History and Philosophy...*; strona internetowa: Ucl.ac.uk/slade, dostęp 9 III 2015.

⁷ H. Read, *Modern Sculpture*, London, 1985, s. 200, 212–219; por. także: M. Garlake, *The Sculpture of Reg Butler*, London, 2006.



1. G. Grzywaczyk, W. A. Sobczyński, bez tytułu, model rzeźby na konkurs Tysiąclecia Chrztu Polski, gips, ok. 50–60 cm, 1966, nie zachował się; fot. W. A. Sobczyński, 1966

Co ciekawe, powtarzający się często w twórczości Wojciecha Sobczyńskiego zabieg fotografowania prac z tzw. żabiej perspektywy artysta najprawdopodobniej podpatrzył u Butlera, który w podobnej konwencji uwieczniał swoje, w większości niewielkie prace, chcąc zawrzeć w nich pierwiastek przestrzenny⁸.

Istotnym wątkiem w sztuce Wojciecha Sobczyńskiego jest także kwestia asymilacji, co zapoczątkowują wystawy studentów Slade School of Art w Royal Academy w 1970 roku oraz Nottingham Festival Art Exhibition w 1971 roku. Na pierwszym z wydarzeń artysta zaprezentował pracę pod tytułem „Monument to students shot in Kent State University, Ohio”, odnoszące się do wydarzenia z 1970 roku, które miało miejsce w stanie Ohio w Stanach Zjednoczonych, gdzie protesty studentów przeciwko wojnie w Wietnamie zostały stłumione przez Gwardię Narodową⁹ (il. 2). Rzeźba oddziałuje głównie poprzez subtelną strukturę, której istotą jest doskonale uchwycona koncepcja rzeźby minimalistycznej. Wyraźny jest również surrealistyczny charakter dzieła.

Druga z prac prezentowana w Nottingham to znów działanie przestrzenne (il. 3). Pomimo fizycznego dystansu obu części rzeźby, odczuwalna jest także ich spójność, głównie przez ich zgeometryzowany i odpowiadający sobie kształt. Usytuowana na dole czarna bryła, przybierająca formę litery U, wydaje się przyciągać zawieszoną tuż nad nią niebieską materię, która mogłaby wypełnić jej pustą przestrzeń.

Obie przywołane prace wskazują na sięganie po nowe nurty stylistyczne, szukanie własnej ścieżki artystycznej, jako odpowiedź na nowo zastaną rzeczywistość.

W tym miejscu warto odnieść się do samej emigracji. Wojciech Sobczyński przybywając na Wyspy Brytyjskie i podejmując studia, automatycznie wszedł w nowe środowisko. Asymilował się z początku głównie ze środowiskiem akademickim, właściwie obcy był mu krąg emigracji polskiej. Zmieniło się to jednak wraz z rozpoczęciem działalności konserwatorskiej, którą na samym początku prowadził we współpracy z Mike'em Nicholsem – kolegą ze studiów. Praca ta dała mu możliwość bliższego poznania środowiska polskiego w Londynie. Zaowocowało to m.in. współpracą z Andrzejem Ciechanowieckim, trwającą niemalże do śmierci tego znanego historyka sztuki, kolekcjonera i filantropa¹⁰. Zlecenia, których podejmował i podejmuje się Wojciech Sobczyński, są różnorodne. Z pewnością należy wymienić konserwację prac Mariana Bohusza-

⁸ H. Read, *Modern Sculpture...*, s. 200.

⁹ H. Sidney, *Nixon in a crisis of leadership*, „Life”, 1970, nr 18, s. 30–35.

¹⁰ Por. M. Białonowska, *Andrzej Stanisław Ciechanowiecki. Kolekcjoner, marszand i mecenas*, Lublin, 2012.



2. „Monument to students shot in Kent State University, Ohio”, materiały syntetyczne, papier, ok. 20 × 25 cm, 1970, wł. artysty; fot. W. A. Sobczyński, 2014



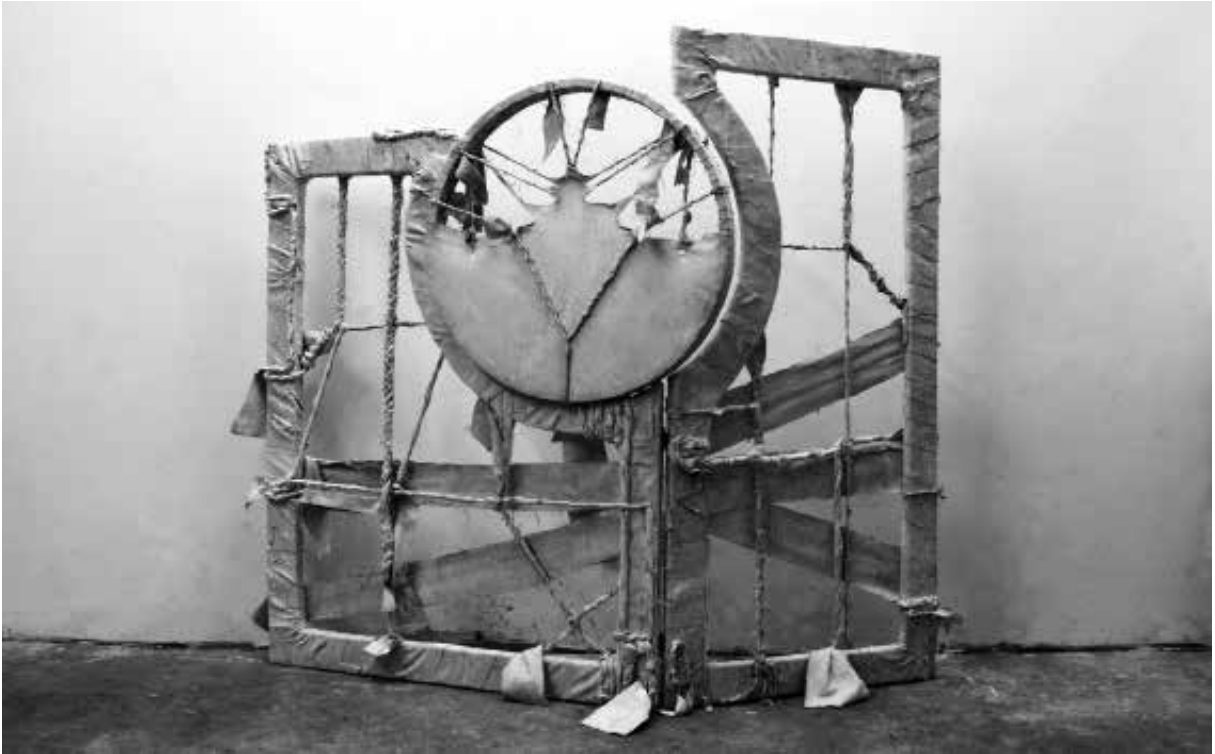
3. Bez tytułu, praca w ramach Nottingham Festival Art Exhibition, malowane płótno na drewnie, dolna część 160 × 200 cm, górna część 70 × 200 cm, 1971, nie zachowała się; fot. W. A. Sobczyński, 1971



4. Z serii „Semaforów”, aluminium, cement, materiały syntetyczne, 164 cm, 1975, wł. artysty; fot. E. L. Sobczyk, 2015

-Szyszki czy Feliksa Topolskiego, rzeźb należących do Sotheby's, Heyward Gallery, Grosvenor Gallery, Colnagis, Agnew, Francois Heima, Austina Desmonda, Richarda Saltouna, a nawet rodziny królewskiej.

Początkowo działalność twórcza artysty została zdominowana przez pracę konserwatorską, ale to właśnie w tym czasie pojawiła się seria „Semaforów” – rzeźb o proweniencji minimalistyczno-syntetycznej (il. 4). Pierwsze z nich powstały w latach 70., kolejne po 2000 roku, doskonale odzwierciedlając długi proces zmian, doświadczeń oraz przemyśleń, jakim uległ artysta. Impulsem do powstania tych prac była pewna izolacja, jakiej został poddany, oddając się pracy konserwatorskiej, a także rola ojca, z którą przyszło mu się zmierzyć, roz-



5. Z serii „Metropolis”, drewno, farba, stal, tekstylia, 140 × 170 cm, 2012, wł. artysty; fot. W. A. Sobczyński, 2012

budzając w nim wspomnienia i tęsknotę za rodzinnym krajem. Najczęściej odradzające się w pamięci obrazy artysta przeniósł na rzeźbę, tworząc serię „Semaforów”. Ich kompozycja nawiązuje do łańców zboża, wysokich traw, sygnalizacji kolei (od niej też pochodzi tytuł prac) „wyrastających” wokół torów i pędzących po nich pociągów, współtworzących krajobraz jednej z wsi, w której artysta dorastał. A więc także kontekst ich powstania, co widoczne jest poprzez formę prac, jest znów silnie związany z przestrzenią. Elementy omawianych rzeźb stały się nośnikiem dziecięcej fascynacji na temat podróży, pewnej ekscytacji związanej z rozstaniem, czasem oczekiwania i powrotem.

Izolacja, związana jednoznacznie z emigracją, a także samotność, której uległ artysta w pierwszych latach pobytu w Londynie, wpłynęły szczególnie na jego postawę. Był to początek szukania własnej drogi artystycznej, wychodzenia z przestrzeni wspomnień, a wchodzenia w przestrzeń zastaną, związaną z otoczeniem z naturą, także tą artystyczną. W jego twórczości odnajdziemy również prace, które wychodzą naprzeciw obu przestrzeniom, w większości powstały one na wystawie *The Association of Polish Artists in Great Britain*¹¹, do którego artysta należy od 1999 roku.

¹¹ Por. *The Association of Polish Artists in Great Britain*, red. E. Chojak-Myśko i in., katalog wystawy, Kraków, 2014.

Pierwsza z prac nosi tytuł „Metropolis” (il. 5). Widzimy tu, że materia ściśle przylegająca do jej konstrukcji, rozciągnięta niczym skóra, zaczyna pękać, ulega destrukcji, przestaje być bezpieczną granicą, znajduje się gdzieś na styku przestrzeni, która wdarła się do jej wnętrza. Jest dokonującym się na oczach widza procesem zmian. Świadczą o tym nie tylko pęknięcia, puste przestrzenie, ale wciąż istniejące fragmenty tkanin, wytwarzające w widzu napięcie, gdyż w konsekwencji one także powinny odłączyć się od konstrukcji i ulec zniszczeniu. W tej formie artysta zawarł wizję miasta, metropolii, którą możemy traktować jak żywy, pulsujący organizm, wytwarzający spójne struktury, tworzące rozmaite geometryczne układy, ale również taki, który ulega rozpadowi. W pracy tej zawarta jest koncepcja odrodzenia i obumierania, czego symbolem staje się umieszczona w centralnym punkcie kompozycyjnym forma koła. Jego dolna część zaczyna się odbudowywać, gdy górna wciąż pozostaje zniszczona, odnośimy jednak wrażenie, że i ona się „odrodzi”.

Spoglądając na rzeźbę, a w szczególności biorąc pod uwagę element koła, trudno oprzeć się wrażeniu pewnego podobieństwa do tzw. łapaczy snów, wywodzących się z kultury indiańskiej. Co ciekawe, słowo „łapacz” występuje w nazwie następnej wśród prac Sobczyńskiego, pochodzącej z 2013 roku, a więc powstałej rok później niż rzeźba „Metropolis”. Nosi tytuł „Wind catcher” („Łapacz wiatru”), który niejako prowokuje postrzeganie rzeźby w wymiarze przestrzennym (il. 6). Nie mijają się to z założeniem artysty, fotografującego dzieło w parku, z widocznymi w jego strukturze przepruciami, w które wnika otoczenie.

Obok wyżej wymienionych dzieł należy wspomnieć o nowszych pracach, takich jak „Doowder”, prezentowanej na wystawie organizowanej przez Art Below we Framers Gallery, której potencjał – jak mówi sam artysta – tkwi w możliwości przedstawiania jej w kilku konfiguracjach (il. 7). Kolejną z nowszych prac jest „Urban Tree”, wykonana w ramach projektu Haringay Arts Project (il. 8). Interesującym aspektem tej pracy pozostaje jej kształt, zbliżony do litery A, co również w nawiązaniu do Derridiańskiej filozofii możemy odczytywać jako chęć pozostawienia śladu, który interpretujemy w kontekście *torowania, czynienia przejścia, tworzenia drogi czy przecierania szlaku*¹². *Torowanie to działanie, [...] wytwarzające możliwość powstawania przestrzeni, a nawet zamieszkiwania*¹³. Słowa te dają możliwość interpretacji rzeźb przestrzennych Sobczyń-

¹² J. Lubiak, *Architektura i różnica. Ku gramatologii architektury*, w: *Historia sztuki po Derridzie. Materiały seminarium z zakresu teorii historii sztuki*, red. Ł. Kiełpuszewski, Poznań, 2006, s. 20.

¹³ Tamże, s. 21.



6. „Wind catcher”, drewno, farba, stal, tekstylia, ok. 200 cm, 2013, wł. artysty; fot. W. A. Sobczyński, 2013



7. „Doowder”, technika mieszana, 2014, wł. artysty; fot. W. A. Sobczyński, 2014



8. „Urban tree”, farba, materiały syntetyczne, stal, tekstylia, żywica, 500 cm, 2015, wł. artysty; fot. W. A. Sobczyński, 2015

skiego jako próby zaznaczenia własnej obecności w otaczającej go przestrzeni. Wchodzenie w przestrzeń z każdą nową realizacją artystyczną stanowiło „torowanie” drogi dla stworzenia własnego miejsca. Literę A natomiast możemy odnieść do takich słów, jak *Art* lub *Artist*, co w kontekście naznaczenia przestrzeni swoją obecnością potraktowalibyśmy jako dojrzały przejaw artystycznej świadomości twórcy.

Wyraz obecności, tej twórczej, ale także mentorskiej, dzięki którym zróżnicowane wiekowo pokolenia artystów mogą się poznać i wpływać na siebie, odnajdujemy w samej koncepcji powstania grupy Page 6¹⁴ oraz ich wystaw, których głównym kuratorem jest Wojciech Sobczyński. Warto przywołać pracę z drugiej wystawy tej grupy, która stanowi jedną szóstą całego dzieła, przybierającego formę parawanu, na które składały się tej samej wielkości dzieła malarskie.

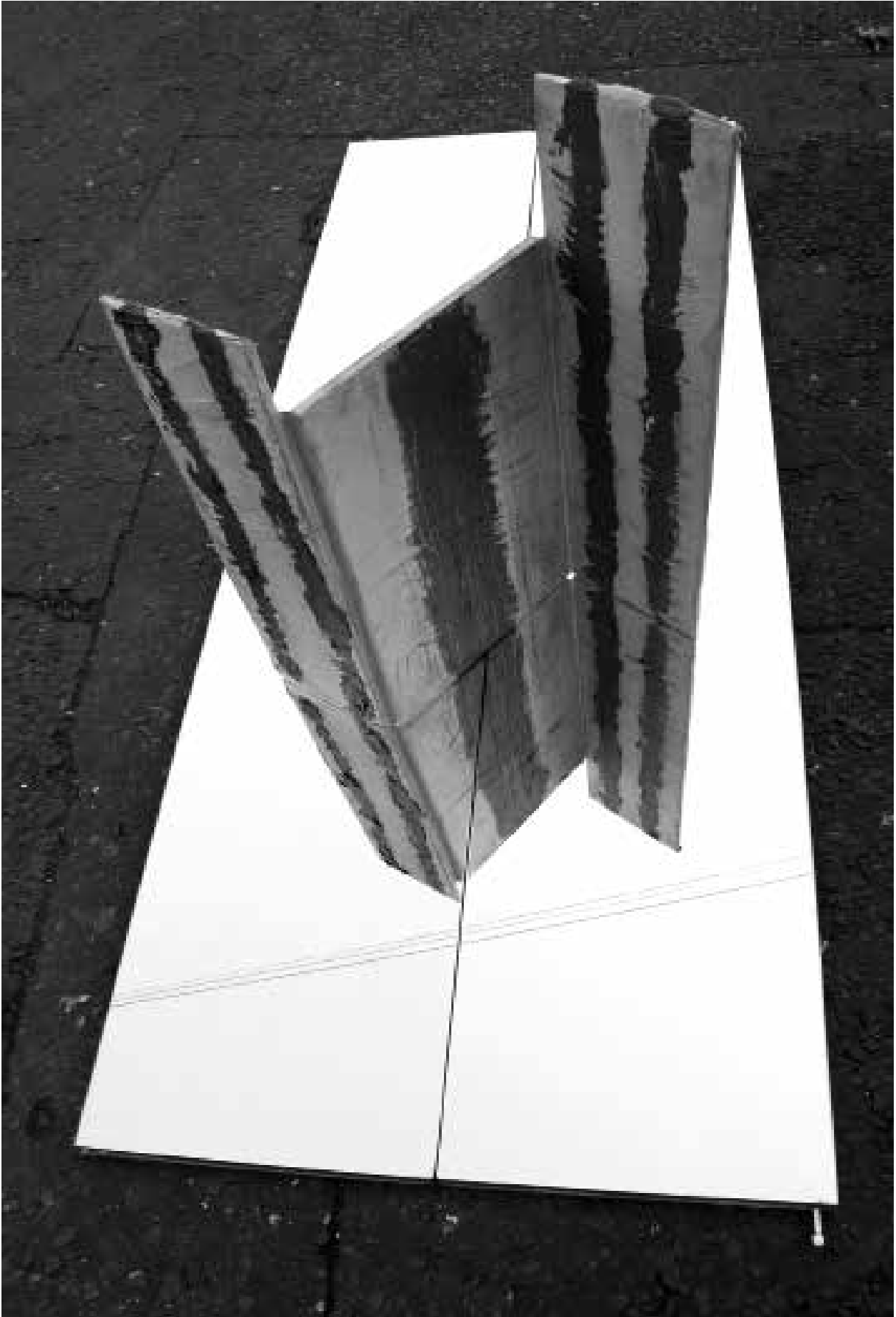
Te parawanowe układy odnajdujemy także w pracy z 2012 roku, prezentowanej na wystawie „Little experiment”, której pomysłodawcą, jak i kuratorem był również Wojciech Sobczyński (il. 9). Wystawa o tym samym tytule miała również miejsce w 2014 roku.

Przedstawiona powyżej działalność Wojciecha Sobczyńskiego pozostaje niepełna, dlatego należy też odnotować kilka wcześniejszych wystaw, w których brał udział, m.in. w Lots Road Gallery, Studio Sienko Gallery czy w Links Gallery w Szkocji¹⁵. Jedną z najważniejszych galerii, w których artysta wystawia, stała się Hartnoll Gallery. Sobczyński prezentuje w niej swoje prace od roku 2008, w czasie Wielkanocy. Są to dzieła o wyrazie religijnym, jednak niejednoznacznym.

Kwestię mało wyrazistego wizerunku Chrystusa, a niekiedy jego brak, można rozpatrywać także w kategorii aikonizmu, który łączy się z dogmatem religii judaistycznej i który mógłby tłumaczyć pozostawianie części prac artysty pomiędzy nurtem abstrakcyjnym a figuratywnym. Być może artysta zupełnie bezwiednie stawia nas w obliczu pewnej „walki tożsamościowej”, widocznej w powyższych pracach, w których postać Chrystusa „zanika”, bądź tak jak w innej pracy, spoza omawianej serii, pozostaje pomiędzy tym, co ukształtowane, a tym, co zaczyna się zacierać, deformować i ginąć w obliczu dużo większej płaszczyzny, która nie przyjmuje już kształtu krzyża (il. 10, 11). Rzeźby

¹⁴ Por. *The Association of Polish Artists...*, s. 98.

¹⁵ Strona internetowa: lotsroad.com, dostęp 7 VI 2015; por. także: *The Association of Polish Artists...*, s. 98; strona internetowa: linksgallery.org/, dostęp 5 VI 2015.



9. Bez tytułu, technika mieszana, 2012, wł. artysty; fot. W. A. Sobczyński, 2012

te wydają się być uwikłane w wewnętrzny konflikt artysty, w którym dochodzi do ścierania się dwóch tożsamości, co mogło być związane z faktem żydowskiego pochodzenia artysty, o którym dowiedział się już po przyjeździe do Londynu.

O krok dalej artysta posunął się w serii „Głowy”, którą możemy uznać za przejaw dekonstruktywizmu w jego twórczości (il. 12, 13). Sobczyński wraca w nich do znanych z wcześniejszych prac przepruć. Stosuje także rozedrgane struktury, które sprawiają wrażenie powstałych z niedbale łączonych i pozlepianych ze sobą form. Tam, gdzie faktura staje się bardziej przejrzysta i sterylna, pojawia się wyraźnie zaakcentowane formy zwielokrotnione. Często gromadzone w jednym miejscu zdają się przeciążać rzeźbę, tym samym sprawiając wrażenie odłączania się od jej konstrukcji i poszerzania otworów, tworząc w niej większe przestrzenie, które tym silniej ją przenikają. Wyraźny efekt rozszczepienia form powoduje doznanie ich dekonstrukcji, a powstałe na skutek tego szczeliny i rozstępy odnoszą się do myśli Derridiańskiej, w której przestrzeń może zaistnieć poprzez tzw. rozsunięcie¹⁶.

Twórczość Wojciecha Antoniego Sobczyńskiego stanowi niezwykle szeroki zakres inspiracji i doświadczeń artystycznych. Przytoczone powyżej prace to próba przedstawienia procesu rozwoju twórczości tego artysty na przestrzeni lat. W każdym z jego okresów powstały i nadal powstają dzieła, które można sytuować w coraz szerszych kontekstach. Udaje się to przesledzić, analizując jego ścieżkę edukacyjną, a następnie karierę zawodową. Sobczyński, rozpoczynając studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, wykazywał dużą samoświadomość twórczą, co przyczyniło się do bardzo chłonnej postawy tego twórcy, otwartego na rozmaite eksperymenty, szczególnie w dziedzinie rzeźby.

Wojciech Antoni Sobczyński – pomimo wielu działań w dziedzinie malarstwa, konserwatorstwa, a także krytyki artystycznej – największe osiągnięcia zyskał w rzeźbie. Jej poświęcił najwięcej wysiłku twórczego. Dlatego też tak wiele nurtów i inspiracji jesteśmy w stanie w każdej z nich odczytać.

Bardzo otwarta i chłonna postawa rzeźbiarza, szczególnie wobec kultury Zachodu, jeszcze przed wyjazdem do Londynu, sytuowała go w innej pozycji aniżeli starszych od niego artystów emigracyjnych. Zgoła odmienne powody opuszczenia kraju, a także różnica poglądów, doświadczeń i postaw artystycznych, stawia go w szerokiej przestrzeni oddziaływania artystycznego – jednocześnie w kręgu polskiej diaspory artystycznej, jak i poza nią.

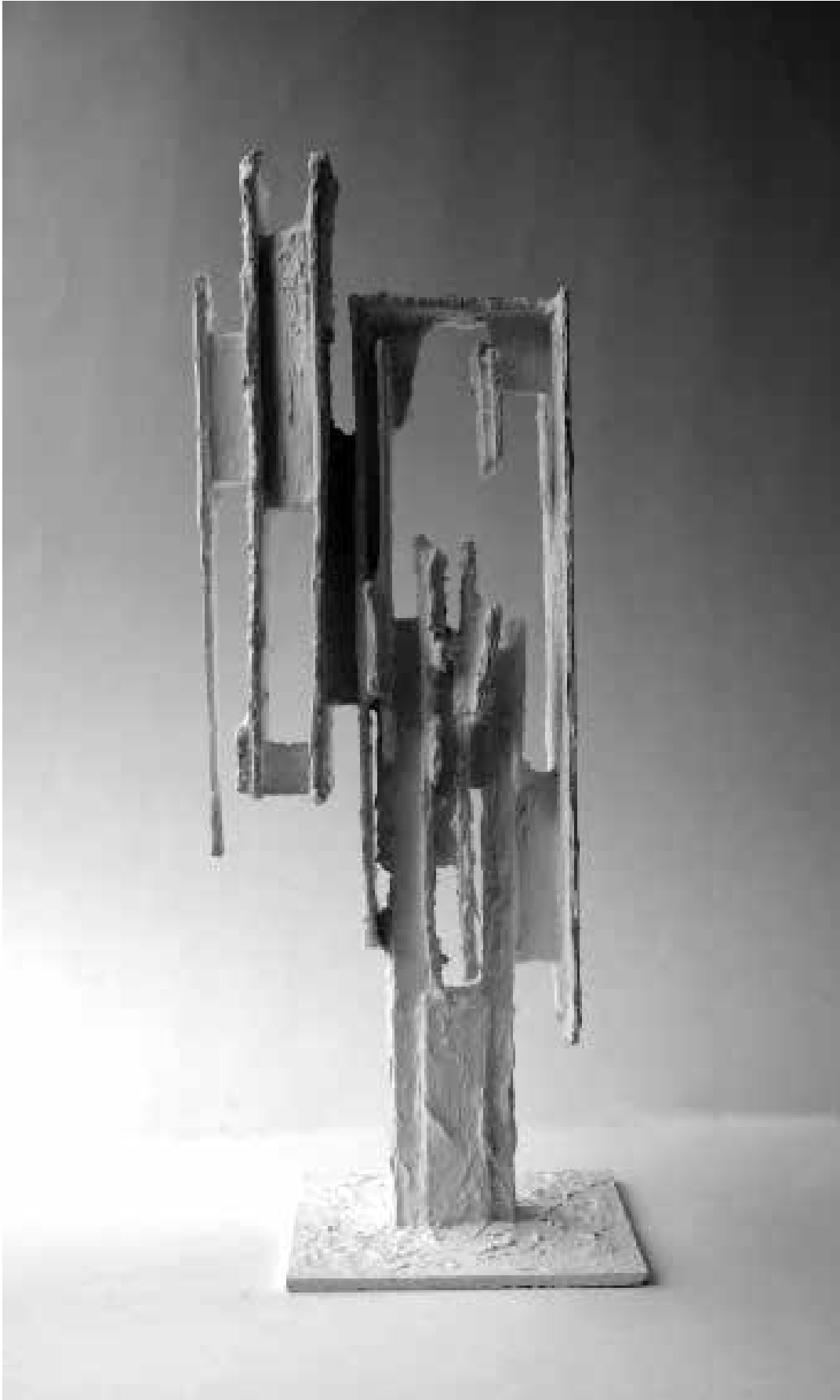
¹⁶ J. Lubiak, *Architektura i różnica...*, s. 19.



10. Z serii „Lamentation”, drewno, farba, tekstylia, 170 × 70 cm, 2015, wł. artysty; fot. W. A. Sobczyński, 2015



11. Z serii „Lamentation”, drewno, farba, tekstylia, 127 × 53 cm, 2015, wł. artysty; fot. W. A. Sobczyński, 2015



12. Z serii „Głowy”, drewno, farba, gips, 60 cm, 2008, wł. prywatne; fot. W. A. Sobczyński, 2014



13. Z serii „Głowy”, drewno, farba, gips, kamień, papier, 70 cm, 2008, wł. prywat.; fot. W. A. Sobczyński, 2008

BIBLIOGRAFIA

- Białonowska M., *Andrzej Stanisław Ciechanowiecki. Kolekcjoner, marszałek i mecenasz*, Lublin, 2012.
- Garlake M., *The Sculpture of Reg Butler*, London, 2006.
- Judycka A., Judycki Z., *Polonia. Słownik biograficzny*, Rzeszów, 2000.
- Lang J., *City and Guilds of London Institute. Centenary 1878–1978*, London, 1978.
- Lubiak J., *Architektura i różnica. Ku gramatologii architektury*, w: *Historia sztuki po Derridzie. Materiały seminarium z zakresu teorii historii sztuki*, red. Ł. Kiełpyszewski, Poznań, 2006.
- Macdonald S., *The History and Philosophy of Art Education*, Cambridge, 2004.
- Read H., *Modern Sculpture*, London, 1985.
- Sidney H., *Nixon in a crisis of leadership*, „Life”, 1970, nr 18.
- Strona internetowa: Cityandguilds.com.
- Strona internetowa: Dictionaryofarthistorians.org/zarneckig.htm.
- Strona internetowa: Linksgallery.org/.
- Strona internetowa: Lotsroad.com.
- Strona internetowa: Ucl.ac.uk/slade.
- Studenci i absolwenci krakowskiej ASP w 40-leciu PRL*, oprac. J. Jeleniewska-Ślesińska, W. Ślesiński, Kraków, 1984.
- The Association of Polish Artists in Great Britain*, red. E. Chojak-Myśko i in., katalog wystawy, Kraków, 2014.
- Weinreb B., Hibbert C., Keay J., Keay J., *The London Encyclopedia*, London, 2010.

EWA LILIANA SOBCZYK

WOJCIECH ANTONI SOBCZYŃSKI – THE ARTIST IN THE SPACE OF GENERATIONS

SUMMARY

The text is an attempt at a cross-sectional view of the works of Wojciech Antoni Sobczyński. It brings the silhouette of this extremely versatile sculptor, painter, conservator and art critic, as well as a longtime resident of the British Isles. He takes consideration of the stylistics of the related works with the fascination of the artist before he left Poland – being among other pupils of Jack Puget, the heir of the French sculptor school – and also upon his arrival in London, drawing on new inspirations and experiences. The processes and changes in Sobczyński's works will also be emphasized, referring to the identity of the artist. Equally important is the motif of spatiality, above all related to the form of works, al-

lowing for the use of contemporary interpretations and research studies, as well as indicating the position of the artist itself, combining the experiences of different generations.

Keywords: Wojciech Antoni Sobczyński, Polish sculptor, painter, conservator and art critic